

SERIA NOWA
NEW SERIES

TOM XIII
VOLUME XIII

ROK 2024
YEAR 2024

ROZPRAWY
MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE
PAPERS
OF THE NATIONAL MUSEUM IN KRAKOW

Komitet Naukowy / Scientific Committee: prof. dr hab. Andrzej Betlej – Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii Sztuki / Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki, Kraków; Dr. Phil. Robert Born – Bundesinstitut für Kultur und Geschichte des östlichen Europa, Oldenburg; doc. Mgr. Katarína Kolbiarz Chmelinová, PhD. – Univerzita Komenského, Bratislava / Slovenská národná galéria, Bratislava; prof. dr hab. Krzysztof Stopka – Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii, Kraków; dr hab. Wojciech Suchocki, prof. UAM – Uniwersytet Adama Mickiewicza, Instytut Historii Sztuki, Poznań (*emeritus*); prof. dr hab. Joachim Śliwa – Uniwersytet Jagielloński, Instytut Archeologii, Kraków (*emeritus*); Dr. Phil. Gyöngyi Török – Magyar Nemzeti Galéria, Budapest (*emerita*); prof. dr hab. Jacek Tylicki – Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Katedra Historii Sztuki i Kultury, Toruń; prof. dr hab. Marek Walczak – Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii Sztuki, Kraków; prof. dr hab. Antoni Ziemia – Uniwersytet Warszawski, Instytut Historii Sztuki

Recenzenci tomu / Reviewed by: prof. dr hab. Tomasz F. de Rosset – Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń
prof. dr hab. Lechosław Lameński – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Redakcja / Editorial Board: dr Katarzyna Płonka-Batus (redaktor naczelny) – Muzeum Narodowe w Krakowie / Uniwersytet Gdański
dr Magdalena Ludera (redaktor naczelny) – Muzeum Narodowe w Krakowie

Redaktor prowadzący / Commissioning Editor: Tomasz Pasteczka

Redakcja językowa / Text Editing: Aleksandra Majchrzak

Korekta / Proofreading: Magdalena Matyja-Pietrzyk / Marta Herudzińska-Oświecimska

Projekt graficzny / Graphic Design: Studio Kozak

Skład / DTP: Wojciech Skrzypiec / Attyka

Druk / Printed by: Drukarnia Skleniarz

ISSN 1508-4302

© Muzeum Narodowe w Krakowie, 2024



M I C H A Ł M E N C F E L

**PAMIĄTKA SENTYMENTALNA.
POJĘCIE I PRAKTYKA OKOŁO ROKU 1800**

prof. dr hab. MICHAŁ MENCFEL

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

mmencfel@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0003-4876-4053

„Świątynia – pisał o puławskiej Sybilli poeta, pisarz i wszechstronny publicysta Lucjan Siemieński – była składem pamiątek; było to muzeum archeologiczne (...) z tą jednak różnicą od zwykłych muzeów, że do każdego zabytku wiązała się wielka tradycja. Każdy miecz, każda zbroja, każda chorągiew, każdy klejnot przypominał jakąś wielką postać historyczną, jakieś zwycięstwo lub fakt znaczący, i budził w sercu oglądającego te pamiątki uczucie żalu”. Tak samo i o charakterze Domu Gotyckiego przesądzał w przekonaniu Siemieńskiego pamiątkowy walor zgromadzonych w nim przedmiotów, choć innych nieco od sybillińskich. Tamte bowiem odwoływały się do pamięci zbiorowej (tradycji), te miały natomiast charakter intymny, nie miały „innego znaczenia, tylko w uczuciu osoby, dla której łączy[ły] się z jakim wspomnieniem”. Takimi to pamiątkami, „ze wszystkich stron świata ściągionymi, upstrzone były ściany Domu Gotyckiego. Była to więc kolekcja osobista, obchodząca tylko samą właścicielkę”. Wreszcie i cały park puławski zmienił się – tu pozwala sobie Siemieński na odrobinę makabry – w „muzeum ciętych jeszcze pamiątek”¹.

Wskazanie na pamiątkowy charakter kolekcji Izabeli Czartoryskiej nie było oczywiście odkryciem Siemieńskiego. Przeciwnie – o pamiątkach mówili niemal wszyscy, którzy się na jej temat wypowiadali: Kajetan Koźmian, Franciszek Gajewski, Julian Ursyn Niemcewicz, Sabina Grzegorzewska, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, a także wielu innych; obficie szafuje tym słowem – zerknijmy choćby do *Katalogu pamiątek złożonych w Domu Gotyckim w Puławach* – i sama twórczyni puławskiego muzeum². Jeśli cytuję tutaj Siemieńskiego, to dlatego, że ten – i to już bynajmniej nie jest powszechne – do prostej konstatacji o puławskim zbiorze pamiątek się nie ogranicza, ale proponuje jego lapidarną, ale zarazem wcale wnikliwą, dotykającą istoty rzeczy, interpretację.

Czym była pamiątka około roku 1800? Samuel Bogumił Linde w *Słowniku języka polskiego* proponuje następującą jej definicję: „a) pamiątka czego, pamiętanie, pamięć czego”, ale także „b) pamiątka, znak pamiątki czyjej, wszelaka rzecz, która nas napomina z czego przeszłego, iako iest grob kamieniem położony, napis, tytuł, słup, księgi etc.”³. Tymczasem odnotujmy jedynie tyle: pamiątka w języku polskim nieuchronnie wiąże się z pamięcią, u Lindego treść i jej nośnik opisywane są za pomocą tego samego terminu: *the medium is the message*, chciałoby się powiedzieć cytując słynną formułę Marshalla McLuhana. Definicja Lindego jest oczywiście trafna – nas interesuje zwłaszcza druga jej część, podpunkt b) – ale jednak pozostaje jedynie opisowa i jako taka niewiele wyjaśniająca i mało operatywna. Bo prawdą

¹ L.H. Siemieński, *Dzieła. Varia z literatury, historii, archeologii i przyrody*, t. 1, Wrocław 1881, s. 126–127.

² *Katalog pamiątek złożonych w Domu Gotyckim w Puławach*, t. 1–3, Biblioteka Książąt Czartoryskich (BCz), sygn. 2917. Na temat puławskich kolekcji Izabeli Czartoryskiej zob. przede wszystkim: Z. Żygulski jun., *Dzieje zbiorów puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie”, 1962, t. 7, s. 5–265; Z. Żygulski jun. et al., *Muzeum Czartoryskich. Historia i zbiory*, Kraków 1998; A. Aleksandrowicz, *Z problematyki nowego wieku (Wokół Świątyni Sybilli)*, „Wiek Oświecenia”, 2000, R. 16, s. 9–33; A. Labuda, *Musealisierung und Inszenierung patriotischer Sammlungen in polnischen Adelsresidenzen Puławy i Kurnik*, [w:] *Klassizismus – Gotik. Karl Friedrich Schinkel und die patriotische Baukunst*, red. A. Dorgerloh, München–Berlin 2007, s. 201–220; H. Jurkowska, *Pamięć sentymentalna. Praktyki pamięci w kręgu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk i w Puławach Izabeli Czartoryskiej*, Warszawa 2014; A. Labuda, *Ich versammelte die polnische Vergangenheit in dem Gedächtnistempel – Izabela Czartoryskas national-patriotische Sammlung und ihre Inszenierung in der Residenz von Puławy*, [w:] *Izabela Czartoryska. Mancherlei Gedanken über die Art und Weise, Gärten anzulegen*, red. M. Niedermeier, Berlin 2018, s. 35–46; A. Musiał, *Mentem mortalia tangunt – Fragments and Fetishes in Puławy Landscape Garden (1794–1831)*, „Oxford Art Journal”, 2019, t. 42, nr 3, s. 355–372 (wyd. polskie jako „Mają i rzeczy ży swoje” – Wergil, relikwie i fetysze w Puławach Izabeli Czartoryskiej), „Rocznik Historii Sztuki”, 2022, t. 47, s. 91–110.

³ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1811, s. 618.

jest, że pamiątką może stać się „wszelaka rzecz, która nas napomina z czego przeszłego”; jak jednak ten napominający potencjał rzeczy zaktualizować (zaktywizować) – oto istota problemu.

Najogólniej rzecz biorąc, pamiątka to przedmiot pozostający w relacji – im bardziej bezpośredniej, tym lepiej – z postacią lub wydarzeniem z przeszłości. Jest więc znakiem (albo, mówiąc za Krzysztofem Pomianem, semioforem, pośrednikiem pomiędzy widzialnym a niewidzialnym⁴), odsyła poza siebie i dopiero ta zewnętrzna instancja – a nie immanentne cechy – stanowi o jej wartości. Kluczowy dla pamiątki pozostaje zatem (faktyczny lub imaginatywny) kontekst, z jakiego ona pochodzi⁵.

Aktywizacja napominającego potencjału pamiątki, to jest przywołanie owego pierwotnego kontekstu, zwłaszcza gdy ma się ona stać znacząca dla zbiorowości, a nie być jedynie „obchodząca tylko samą właścicielkę”, zależy od czynników wobec niej zewnętrznych, mianowicie struktur narracyjnych, w jakie zostaje ona wpisana. Inaczej pamiątkowy kamień zostanie tylko kamieniem, pamiątkowy kawałek sukna – tylko kawałkiem sukna (il. 1), pamiątkowy pukiel włosów – tylko puklem włosów (il. 2). Okoliczność tę znakomicie rozpoznał Siemieński, bo przecież wzmiankowana przez niego „wielka tradycja”, która wiązała się „do każdego zabytku” w Puławach, jest niczym innym niż właśnie owym zaktualizowanym w wyniku zastosowania strategii narracyjnych kontekstem pierwotnym. Jak zobaczymy, Izabela Czartoryska postugiwała się tymi strategiami z wielką swobodą i skutecznością.

14

*

Pamiątka nie stała się przedmiotem intensywnego namysłu humanistów i socjologów; najobszerniej i najciekawiej wypowiadali się o niej bodaj literaturoznawcy, w Polsce – Ireneusz Opacki i Stanisław Rosiek⁶, na świecie – Susan Stewart⁷.

Wyłożona z niezrównaną inteligencją, swadą i dowcipem, poparta olbrzymią erudycją, a przy tym jednak dyskusyjna w wielu punktach teza Opackiego brzmi następująco: na przelocie oświecenia i romantyzmu dokonana się istotna przemiana pamiątki – uległa ona dematerializacji, pamiątka-rzecz została wyparta przez pamiątkę-wiersz. Pamiątka w oświeceniu „to pamiątka przede wszystkim materialna, to rzecz: pomnik, pamiątkowe drzewo, budynek, określone «miejsce okolicy», w końcu jakiś obraz, jakiś numizmat, jakiś bibelot... To wszystko, co musi być osadzone w konkretnym przestrzennie miejscu. Muzeum i skansen – a nie dający się łatwo nosić w kieszeni sztambuch lub w wyobraźni odbite «widoki» – stanowią podstawowy typ pamiątki oświeceniowej. Kolekcja rzeczy materialnych”. Ten oświeceniowy typ pamiątki „został przez romantyków zaatakowany”: pamiątkom materialnym, w istocie nietrwałym, bezbronnym i niemym bez objaśniającego komentarza, przeciwstawili oni wieczną, wymowną i dokładną, tj. wiernie przekazującą „żywe tętno epoki”, poezję. „Jest więc poezja w oczach romantyków pamiątką najdoskonalszą”.

Nazbyt jednostronnie wskazuje Opacki na oświeceniową filozofię z jej przekonaniem o niezbywalnym „ładzie świata” jako na teoretyczne zaplecze dla kariery materialnej pamiątki w drugiej połowie XVIII i na początku XIX wieku, marginalizując czynniki socjologiczne; nazbyt ostro rysuje granicę pomiędzy oświeceniem a romantyzmem etc.⁸ Niemniej na kilka istotnych dla nas zjawisk słusznie zwraca uwagę – przede wszystkim na następujący od połowy XVIII wieku awans namysłu nad pamięcią i jej nośnikami.

Dodajmy, że rozpoznania Opackiego, oparte na materiale z obszaru kultury polskiej, dobrze współbrzmiały w tym względzie z ustaleniami m.in. Aleidy Assmann, która na ten sam czas, około roku 1800,

⁴ K. Pomian, *Kolekcja. Między światem widzialnym a niewidzialnym*, [w:] *idem, Zbiornice i osobliwości. Paryż–Wenecja. XVI–XVIII wiek*, tłum. A. Pieńkos, Lublin 2001, s. 18–64.

⁵ Dodajmy od razu na marginesie: ten nierozwalny związek przedmiotu z tradycją jest zarówno gwarancją jego wartości, jak i największym dla niego zagrożeniem. Za status pamiątki przedmiot musi bowiem zapłacić cenę, mianowicie może zostać ostatecznie unieważniony jako taki, sam w sobie, ten oto materialny byt. To zagadnienie pozostawmy jednak na boku.

⁶ I. Opacki, *Pomnik i wiersz. Pamiątka i poezja na przelocie Oświecenia i Romantyzmu*, [w:] *idem, Poezja romantycznych przelotów. Szkice*, Wrocław et al. 1972, s. 67–105; wszystkie cytaty *ibidem*. Zob. także: S. Rosiek, *Zwłoki Mickiewicza. Próba nekrografii poety*, Gdańsk 1997, *passim*; *idem, Kamyk z Hawru*, [w:] *Tajemnice Mickiewicza*, red. M. Zielińska, Warszawa 1998, s. 217–230.

⁷ S. Stewart, *On Longing. Narratives of the Miniature, the Gigantic, the Souvenir, the Collection*, Durham–London 1993, s. 132–169.

⁸ Zob. wnikliwą recenzję Z. Stefanowskiej, „Poezja romantycznych przelotów. Szkice”, Ireneusz Opacki, Wrocław–Warszawa–Kra-ków–Gdańsk 1972, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, *Z dziejów Form... [recenzja]*, „Pamiętnik Literacki”, 1973, t. 64, z. 1, s. 392–398, zwł. s. 395–396. Także: S. Rosiek, *Mickiewicz (po śmierci). Studia i szkice nekrograficzne*, Gdańsk 2013, s. 222–224.

datuje głęboką przemianę pamięci kulturowej, a jej naturę streszcza w pojęciach historyzmu (tj. zainteresowania przeszłością dla niej samej) i świadomości medialnej, za jeden z najbardziej znaczących jej przejawów uznając ustanowienie instytucji powołanych dla ochrony, konserwacji i inwentaryzacji tego, co wyszło z bieżącego obiegu, a składa się na zasób pamięci magazynującej – tj. publicznych bibliotek, archiwów i muzeów⁹. Oświeceniowa refleksja na temat pamięci i jej mediów stanowi istotny kontekst dla puławskich pamiątek. Do ich wnikliwszej interpretacji jeszcze bardziej poręczne mogą się jednak okazać uwagi Susan Stewart.

Pisząc o pamiątkach, amerykańska badaczka (a także poetka, tłumaczka, krytyczka literatury) zwraca uwagę, po pierwsze, na ich nieuchronną niekompletność i wynikającą z niej ich metonimiczną naturę: pozostając fragmentem, pamiątka zawsze odsyła do całości – do postaci, wydarzenia, doświadczenia, z którym związała ją jej posiadacz. To on/ona (posiadacz/posiadaczka) – to po drugie – poprzez zabiegi narracyjne przywraca czy też ożywia ów pierwotny kontekst, z jakiego pamiątka pochodzi: pochodzenie pamiątki (Stewart postuluje się terminem *context of origin*), przez jej obecnego posiadacza uznane za znaczące, jest przecież źródłem i gwarantem jej wartości. Po trzecie wreszcie – i najciekawsze – Stewart, wolna od presji języka, bo angielski termin *souvenir*, którym się posługuje, inaczej niż polska „pamiątka”, nie odsyła wprost do „pamięci”, za kluczowy dla pamiątki uznaje jej związek nie z pamięcią właśnie, lecz z tęsknotą (*longing*), a ściślej ze szczególną formą tęsknoty, mianowicie nostalgią. „Pamiątka przemawia do kontekstu pochodzenia językiem tęsknoty; bo nie jest to przedmiot wyrosły z potrzeby czy wartości użytkowej, jest to przedmiot wyrosły z nigdy niezaspokojonych roszczeń nostalgii”¹⁰. Nostalgę definiuje przy tym Stewart jako tęsknotę za nigdy faktycznie nie byłym, albo inaczej, bardziej precyzyjnie: jako tęsknotę za byłym jedynie jako konstrukt narracyjny. Konsekwencja? „Nostalgia, jak każda forma narracji, jest zawsze ideologiczna: przeszłość, której poszukuje, nigdy nie istniała inaczej niż li tylko jako narracja”¹¹. Skoro pamiątka ma naturę nostalgiczną, a nostalgia to tęsknota za niebyłym, to obiecany przez pamiątkę powrót (myślą, uczuciem) do osoby, wydarzenia czy doświadczenia, które stanowią dla niej kontekst pochodzenia, musi wykazywać znamiona utopijne.

Spróbujmy te rozpoznanie odnieść do kolekcji puławskich (w poniższej analizie skupię się wyłącznie na zbiorach Świątyni Sybilli); wydaje mi się, że wiele spośród nich trafia precyzyjnie w nerw realizacji Izabeli Czartoryskiej¹².

*

Czartoryska z niebywałym kunsztem potrafiła zaktywizować i wykorzystać pamiątkowy potencjał zgromadzonych przez siebie przedmiotów poprzez zastosowanie całego spektrum praktyk narracyjnych¹³. Dzięki temu zaferowała szczególnie sposób – nazwijmy go afektywnym – bardzo emocjonalnego doświadczenia czy przeżywania przeszłości, zresztą przeszłości, mówiąc za Stewart, „niebyłej”, to jest będącej projekcją nostalgicznego pragnienia. Rację miał bowiem Ludwik Dębicki, gdy pisał, że „charakter tych zbiorów jest przeważnie uczuciowy. Nie pytano się, czy przedmiot jest ściśle autentyczny i jaką ma artystyczną wartość – ale czy ma urok pamiątki”. Ale właśnie takich przedmiotów potrzebowali w przekonaniu Dębickiego ówczesni Polacy i „może więcej jeszcze na współczesnych wywieraty wrażenia i wpływu te pamiątki, przemawiające do uczucia, budzące cześć przeszłości”¹⁴. Owo afektywne

⁹ A. Assmann, *O medialnej historii pamięci kulturowej*, tłum. K. Sidowska, [w:] *eadem, Między historią a pamięcią. Antologia*, red. nauk. i postowie M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013, s. 127–144, zwł. s. 132–136.

¹⁰ S. Stewart, *op. cit.*, s. 135.

¹¹ *Ibidem*, s. 23.

¹² O pamiątkach z Domu Gotyckiego pisałem obszernie w innym miejscu, zob.: M. Mencfel, *The Poet's Skull. National Trauma, a Passion for Graves, and the Collecting of National Memorabilia in Early Nineteenth-century Poland*, „Journal of the History of Collections”, 2022, t. 34, nr 1, s. 157–174; *idem*, *Shakespeare's Chair. Material Culture and Literary Phantasms*, „Shakespeare Quarterly”, 2023, t. 74, nr 2, s. 114–138; *idem*, *A Splinter of Petrarch's Cupboard and Laura's Finger Bone. Becoming a Historical Relic in the Age of Sentimentalism*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes”, 2024, t. 87, s. 165–201.

¹³ Zamieszczona tutaj analiza zbiorów Świątyni Sybilli powtarza w skróconej wersji tezy, które wyłożyłem szczegółowo w: M. Mencfel, *The Theatre of Affectionate Hearts. Izabela Czartoryska's Musée des Monuments Polonais in Puławy (1801–1831)*, [w:] *Ephemeral Exhibition Spaces. 1750–1918*, red. D. Bauer, C. Murgia, Amsterdam 2020, s. 133–159.

¹⁴ L. Dębicki, *Puławy (1762–1830). Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego*, t. 2, Lwów 1887, s. 258–259. W podobnym tonie pisał także m.in. Lucjan Siemieński: „Nie były to zbiory archeologiczne w dzisiejszym znaczeniu ściśle

doświadczenie jest w moim przekonaniu kluczem do zrozumienia niestychanego sukcesu puławskiego muzeum w społeczeństwie polskim.

W jaki sposób osiągnięto tę intensywność przeżyć w muzeum? Francis Haskell, wielki znawca europejskiej kultury kolekcjonerskiej, pisząc o Świątyni Sybilli w klasycznej dziś książce *History and its Images*, stwierdził, że jest ona właściwie „raczej ogromnym relikwiarzem niż muzeum”¹⁵. Jest w tych słowach niewątpliwie wiele racji; odwołanie do retoryki religijnej było jednym z dwóch najważniejszych środków perswazji zastosowanych w Puławach. Drugim były nawiązania teatralne. Wizyta w Sybilli była zarazem doświadczeniem quasi-religijnym i parateatralnym. Upodobnienie odwiedzin do religijnego święta gwarantowało podniosłą, pełną powagi atmosferę, ich teatralizacja pozwalała gościom na nieskrępowane wyrażanie uczuć. Oba te elementy (ramy narracyjne) razem nadawały wizycie w kolekcjach puławskich i obcowaniu ze składającymi się na nie pamiątkami znamiona rytuału.

16

Do spotkania z pamiątkami w Świątyni Sybilli widz był przygotowany, jeszcze zanim przekroczył jej próg. Decydowały o tym przynajmniej trzy względy: rodowy, topograficzny i dyskursywny.

Po pierwsze więc, oddziaływał na przyszłego odwiedzającego wielki prestiż Czarotoryskich. Gdyby nie społeczna pozycja i ogromny autorytet Izabeli, puławskie muzeum w ogóle nie mogłoby powstać w takiej postaci, jaką uzyskało. Ale ranga Czarotoryskich była także gwarancją powagi i renomy ich muzealnej inicjatywy.

Wątek rodowy, to po drugie, znajdował potwierdzenie w usytuowaniu muzeum. Było ono przecież częścią założenia rezydencjonalnego, którego elementem obok pałacu był także kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Zbudowany niemal w tym samym czasie co Sybilla i według planów tego samego architekta (Chrystiana Piotra Aignera), był on usytuowany wobec niej niemal symetrycznie i w znacznym stopniu odpowiadał jej architektonicznie. Tak więc muzeum pozostawało w ściślejszej relacji przestrzennej i do rezydencji, i do stanowiącego niejako *pendant* do niego kościoła, który pełnił zarazem funkcję rodowego mauzoleum („Przeciwległość świątyni Sybilli z kościołem (...) pewno nie jest przypadkową”, pisała trzeźwo Konstancja Biernacka¹⁶). W ten sposób opowieść o przeszłości Polski spletała się ściśle z dziejami rodu Czarotoryskich.

Po trzecie wreszcie, był widz pod wpływem piśmiennictwa dotyczącego Puław. Wokół Puław, a zwłaszcza wokół Świątyni Sybilli, wcześniej poczęły narastać specyficzny sentymalnie-patriotyczny dyskurs. Tworzony początkowo przez autorów związanych wprost z dworem Czarotoryskich (Jana Pawła Woronicza, Juliana Ursyna Niemcewicza, Franciszka Książka, Ludwika Kropińskiego, Aleksandra Linowskiego i innych), szybko się usamodzielił, wykazując ogromną zdolność samoreprodukcji. Zaczęły go współtworzyć niezliczone wprost relacje pamiętnikarskie, opisy, utwory panegiryczne, opowieści przekazywane z ust do ust, anegdoty. Postępując się biologiczną metaforą, celnie uchwycił ten fenomen Ludwik Dębicki: „Jak mury świątyni obrosły z zewnątrz mchem i powojem, tak ją umiała i dokoła oplatała ta rozbudowana wegetacja literackich płodów”¹⁷. Wszystko to bardzo silnie kształtowało sposób patrzenia i myślenia o Puławach. Zanim widz trafił do Świątyni Sybilli, miał już o niej wyobrażenie i rozumiał obowiązuje w niej kod komunikacyjny.

Także i sama wizyta w Świątyni Sybilli przebiegała według przyjętego wzorca, mającego wszelkie znamiona spektaklu; nie opisuję go tutaj, zrobiła to szczegółowo i znakomicie Hanna Jurkowska¹⁸. Powiedzmy tylko, że głównymi aktorami byli w tym spektaklu oprowadzający po muzeum Franciszek Gniewkowski (specjalnie przygotowany do tej roli kustosz, „stary szlachcic”), Maria Wirtemberska albo sama Izabela; że rolę rekwizytów przejmowały zgromadzone pamiątki; wreszcie – że integralnym jego elementem była żywo reagująca publiczność. Teatralizacja wizyty w Świątyni Sybilli służyła właśnie

naukowem; nikt bowiem wtedy nie rozprawiał o nich, dochodząc z jakiego są materiału, z jakiego czasu, kto mógł je wyrabiać, kto pierwszy podał wzór wyrobu, na co takowy służył, i jak się z nim obchodzono. Cały ten przybór często jałowej erudycji nie zajmował niczyjej głowy; sama pamiątka mówiła więcej i obudzała takie uczucia, jakich nie obudzi dziś najuczciwsza rozprawa”; L.H. Siemieński, *op. cit.*, s. 127.

¹⁵ F. Haskell, *History and its Images. Art and the Interpretation of the Past*, New Haven–London 1993, s. 280.

¹⁶ K. Biernacka, *Podróż z Włodawy do Gdańska i z powrotem do Nieborowa w roku 1816, opisana w listach Wandy, Eweliny i Leokadii*, Wrocław 1823, s. 71.

¹⁷ L. Dębicki, *op. cit.*, s. 297.

¹⁸ H. Jurkowska, *op. cit.*, s. 366–401.

temu, by odwiedzający mogli bez skrępowania emocjonalnie przeżywać ewokowaną przez pamiątki narodową przeszłość.

Na przelocie XVIII i XIX wieku, podobnie jak i dziś, panował swoisty – posłużmy się terminem Williama Reddy'ego – „reżym emocjonalny”, a więc obowiązywały normy obyczajowe, które nakazywały wstrzemięźliwość w publicznym okazywaniu uczuć¹⁹. Norbert Elias proces cywilizacyjny zachodzący w nowożytności w kulturze zachodniej interpretował wręcz jako narastający i nasilający się przez całą epokę, a nadto coraz bardziej zaborczy, bo obejmujący coraz to szersze kręgi społeczne, proces samodyscyplinowania, tłumienia popędów i afektów oraz coraz ściślejszej kontroli chwilowych emocji w imię dalekosiężnych celów²⁰. Istniały wszakże publiczne przestrzenie, gdzie restrykcja ta nie obowiązywała lub gdzie była ona przynajmniej wyraźnie złagodzona; jedną z najważniejszych takich przestrzeni był teatr.

Współczesny widz teatralny zachowaniem publiczności teatralnej XVIII i wczesnego XIX stulecia byłby, jak pisze Rainer Ruppert, „w najwyższym stopniu zdziwiony, boleśnie dotknięty czy wręcz zupełnie przerażony. Miałby wrażenie, że trafił do domu wariatów”²¹. Ta, wbrew emocjonalnym reżimom i presji cywilizacyjnych trendów, zachowywała się bowiem skrajnie ekspresywnie, spontanicznie, głośno i niekontrolowanie. W teatrze, mówiąc za Richardem Sennettem, można było niemal żenująco dać wyraz swoim emocjom – nie czując przy tym zażenowania²². Ekspresywne zachowanie w teatrze nie stanowiło bowiem pogwałcenia społecznej normy, lecz tylko skorzystanie z prawa do spontanicznej uczuciowości, które teatralna przestrzeń gwarantowała.

Oczywiście w Świątyni Sybilli teatralno-emocjonalny wybuch był tonowany przez ów drugi element, sakralizację i religijną podniosłość (osiąganą poprzez architekturę muzeum, aranżację zbiorów etc.), niemniej i tu bez wstydu można sobie było pozwolić na jawnie okazany smutek, drżenie, westchnienia, wreszcie i łzy. Należały one wręcz do zachowań pożądanych, wpisanych niejako w logikę muzealnej wizyty²³.

Gdy analizujemy przebieg odwiedzin puławskiego muzeum Izabeli Czartoryskiej, spostrzegamy z łatwością, że wykazywała ona wszystkie cechy rytuału, a więc bardzo specyficznej formy zachowania wspólnotowego. Była ona wysoce sformalizowana i powtarzalna; rolę w niej odgrywały odpowiednio dobrane, mocne semantycznie przedmioty, słowa i gesty, miała więc charakter performatywny; między jej uczestnikami tworzyła się specyficzna więź, której źródłem były odczuwane przez nich silnie kolektywne emocje²⁴. Rytualny charakter nadany odwiedzinom w Sybilli miał bardzo istotne konsekwencje zarówno dla zebranych w nich pamiątek przeszłości, jak i dla oglądających je puławskich gości. Pamiątkom przyznawał on szczególną rangę symboli, gościom zaś dawał poczucie zjednoczenia, kontynuacji i pocieszenia.

Co najmniej od klasycznego studium Émila Durkheima sprzed ponad stu lat wiemy, że jednym z najważniejszych efektów działań rytualnych jest przypisanie przez uczestniczącą w obrzędzie wspólnotę wybranym przedmiotom wyjątkowego znaczenia, to jest uznanie je za symbole, obiekty darzone szczególnym szacunkiem i uczuciem²⁵. Są one wspólnocie nieodzowne, gdyż są warunkiem jej trwania. Dokładnie taka była rola pamiątek zebranych w Świątyni Sybilli: miały one utwierdzać poczucie wspólnoty zagrożonej w swym jestestwie. A bez rytuałów wspólnoty są niemożliwe, bo te tworzą się, utrzymują i odnawiają właśnie poprzez praktyki rytualne. Generowana podczas nich „pewnego rodzaju elektryczność”, jak nazywał ją Durkheim, albo, posługując się bardziej współczesnym terminem Randalla

¹⁹ W.M. Reddy, *The Navigation of Feelings. A Framework for the History of Emotions*, Cambridge 2001, s. 129.

²⁰ Zob. N. Elias, *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*, tłum. T. Zabłudowski, K. Markiewicz, Warszawa 2011, zob. zwł. rozdział „Zarys teorii cywilizacji”.

²¹ R. Ruppert, *Labor der Seele. Funktionen des Theaters im 18. und frühen 19. Jahrhundert*, Berlin 1995, s. 117–118.

²² R. Sennett, *Upadek człowieka publicznego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2009.

²³ „Ten widok zebranych pamiątek, myśl o przeszłości, powaga obrządku i uroczyste milczenie (...) miało w sobie coś świętego, ale zarazem tkliwego i żalnego. Łzy się gwałtem cisnęły do oczu i niejedną myśląc o przeszłości, szczerze zapłakała...”, pisał jeden z gości w liście z 1806 r. przytoczonym przez Leona Dembowskiego: *Moje wspomnienia*, t. 1, Petersburg 1898, s. 264.

²⁴ Na temat rytuału i jego nieodzownych elementów zob. m.in.: R. Collins, *Interaction Rituals Chains*, Princeton et al. 2004, s. 48–49; A. Michaels, *Performative Tears. Emotions in Rituals and Ritualized Emotions*, [w:] *Emotions in Rituals and Performances*, red. A. Michaels, Ch. Wulf, London et al. 2012, s. 29–40.

²⁵ É. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, tłum. A. Zadrożyńska, Warszawa 2010.

Collinsa, „emocjonalna energia” (*emotional energy*), dają poczucie przynależności i jedności. Szczególną rolę rytuały odgrywają przy tym w sytuacji traumy, kryzysu i zagrożenia.

A przecież Świątynia Sybilli powstała w odpowiedzi na polityczną tragedię utraty państwa. Na taką jej genezę Izabela Czartoryska wskazywała wielokrotnie: „Roku 1793 Polska zginęła! (...) Wtedy mi pierwszy raz ta myśl przyszła, żeby zbierać pamiątki polskie, które potomności powierzam”, pisała w słynnym fragmencie swych pamiętników²⁶. Skoro zawiodły środki polityczne i militarne i niemożliwe było utrzymanie Polski jako realnego bytu państwowego, należało skierować wysiłki ku podtrzymaniu jej jako bytu wyobrażonego. Poprzez pielęgnowanie i aktualizowanie pamięci o chlubnej przeszłości, która miała być zarazem zapowiedzią chlubnej przyszłości („przeszłość przyszłości” – tak brzmiało przecież motto Sybilli), rytuały puławskie przerzucały pomost pomiędzy jedną a drugą niejako ponad dramatyczną terażniejszością. Projekt puławski był, krótko mówiąc, wzorcową wręcz aktualizacją mitu rezurekcyjnego. Zwięźle i celnie wyraził tę myśl Dębicki: „przeszłość stawiała się wszystkim, gdy życie narodu w obecności zaprzeczone. Umiłowanie zabytków i ducha przeszłości było jedyną ręką przyszłości”²⁷. Rytuały puławskie dawały przynoszącą pociechę gwarancję kontynuacji, poczucie (na chwilę tylko zakwestionowanej) trwałości. Jak wszelkie rytuały, przez podtrzymywanie jednych wspomnień, a rugowanie innych, sprzyjały zarazem kreowaniu i kontrolowaniu pamięci społecznej.

W ten sposób pamiątki puławskie, także te materialnie zupełnie niepozorne, aktywizowane przez wyrafinowane praktyki narracyjne (oprawę architektoniczną, sposób ekspozycji, teksty, rytuały), stały się wielce perswazyjnymi mediami pamięci kulturowej, która z kolei stanowi budulec specyficznej formy dyskursu pozwalającego przedstawicielom danej wspólnoty określić swoją przynależność oraz identyfikować się. Tę formę dyskursu nazywamy czasem tożsamością (zbiorową)²⁸.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Czartoryska I., *Katalog pamiątek złożonych w Domu Gotyckim w Puławach*, t. 1–3, Biblioteka Ksiąg Czartoryskich w Krakowie, sygn. 2917.

Źródła drukowane

Biernacka K., *Podróż z Włodawy do Gdańska i z powrotem do Nieborowa w roku 1816, opisana w listach Wandy, Eweliny i Leokadii*, Wrocław 1823.

Dembowski L., *Moje wspomnienia*, t. 1, Petersburg 1898.

Dębicki L., *Puławy (1762–1830). Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego*, t. 1–4, Lwów 1887–1888.

Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1811.

Opis niektórych pamiątek zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach, red. A. Aleksandrowicz, A. Timofiejew, Warszawa 2010.

Siemieński L.H., *Dzieła. Varia z literatury, historii, archeologii i przyrody*, t. 1, Wrocław 1881.

Opracowania

Aleksandrowicz A., *Z problematyki nowego wieku (Wokół Świątyni Sybilli)*, „Wiek Oświecenia”, 2000, R. 16, s. 9–33.

Assmann A., *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. nauk. i postowie M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013.

Collins R., *Interaction Rituals Chains*, Princeton et al. 2004.

Durkheim É., *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, tłum. A. Zadrożyńska, Warszawa 2010.

Elias N., *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*, tłum. T. Zabłudowski, K. Markiewicz, Warszawa 2011.

Erl A., *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, tłum. A. Teperek, postowie i red. nauk. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2020.

Haskell F., *History and its Images. Art and the Interpretation of the Past*, New Haven–London 1993.

Jurkowska H., *Pamięć sentymalna. Praktyki pamięci w kręgu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk i w Puławach Izabeli Czartoryskiej*, Warszawa 2014.

²⁶ I. Czartoryska, *Mémoires et petits diversés*, s. 65–66, rękopis w BCZ, sygn. Ew XVII/986; cyt. za: *Opis niektórych pamiątek zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach*, red. A. Aleksandrowicz i A. Timofiejew, Warszawa 2010, s. 6.

²⁷ L. Dębicki, *op. cit.*, s. 257.

²⁸ Zob.: A. Erl, *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, tłum. A. Teperek, postowie i red. nauk. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2020, s. 175–181.

- Labuda A., *Musealisierung und Inszenierung patriotischer Sammlungen in polnischen Adelsresidenzen Puławy i Kurnik*, [w:] *Klassizismus – Gotik. Karl Friedrich Schinkel und die patriotische Baukunst*, red. A. Dorgerloh, München–Berlin 2007, s. 201–220.
- Labuda A., *Ich versammelte die polnische Vergangenheit in dem Gedächtnistempel – Izabela Czartoryskas national-patriotische Sammlung und ihre Inszenierung in der Residenz von Puławy*, [w:] *Izabela Czartoryska. Mancherlei Gedanken über die Art und Weise, Gärten anzulegen*, red. M. Niedermeier, Berlin 2018, s. 35–46.
- Mencfel M., *The Theatre of Affectionate Hearts. Izabela Czartoryska's Musée des Monuments Polonais in Puławy (1801–1831)*, [w:] *Ephemeral Exhibition Spaces: 1750–1918*, red. D. Bauer, C. Murgia, Amsterdam 2020.
- Mencfel M., *The Poet's Scull. National Trauma, a Passion for Graves, and the Collecting of National Memorabilia in Early Nineteenth-century Poland*, „Journal of the History of Collections”, 2022, t. 34, nr 1, s. 157–174.
- Mencfel M., *Shakespeare's Chair. Material Culture and Literary Phantasms*, „Shakespeare Quarterly”, 2023, t. 74, nr 2, s. 114–138.
- Mencfel M., *A Splinter of Petrarch's Cupboard and Laura's Finger Bone. Becoming a Historical Relic in the Age of Sentimentalism*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes”, 2024, t. 87, s. 165–201.
- Michaels A., *Performative Tears. Emotions in Rituals and Ritualized Emotions*, [w:] *Emotions in Rituals and Performances*, red. A. Michaels, Ch. Wulf, London et al. 2012, s. 29–40.
- Musiał A., *Mentem mortalia tangunt – Fragments and Fetishes in Puławy Landscape Garden (1794–1831)*, „Oxford Art Journal”, 2019, t. 42, nr 3, s. 355–372 (wyd. polskie jako „Maję i rzeczy tży swoje” – Wergil, relikwie i fetysze w Puławach Izabeli Czartoryskiej, „Rocznik Historii Sztuki”, 2022, t. 47, s. 91–110).
- Opacki I., *Pomnik i wiersz. Pamiątka i poezja na przełomie Oświecenia i Romantyzmu*, [w:] *idem, Poezja romantycznych przełomów. Szkice*, Wrocław et al. 1972, s. 67–105.
- Pomian K., *Zbieracze i osobliwości. Paryż–Wenecja. XVI–XVIII wiek*, tłum. A. Pieńkos, Lublin 2001.
- Reddy W. M., *The Navigation of Feelings. A Framework for the History of Emotions*, Cambridge 2001.
- Rosiek S., *Zwłoki Mickiewicza. Próba nekrografii poety*, Gdańsk 1997.
- Rosiek S., *Kamyk z Hawru*, [w:] *Tajemnice Mickiewicza*, red. M. Zielińska, Warszawa 1998, s. 217–230.
- Rosiek S., *Mickiewicz (po śmierci). Studia i szkice nekrograficzne*, Gdańsk 2013.
- Ruppert R., *Labor der Seele. Funktionen des Theaters im 18. und frühen 19. Jahrhundert*, Berlin 1995.
- Sennett R., *Upadek człowieka publicznego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2009.
- Stefanowska Z., *„Poezja romantycznych przełomów. Szkice”, Ireneusz Opacki, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Z Dziejów Form... [recenzja]*, „Pamiętnik Literacki”, 1973, t. 64, z. 1, s. 392–398.
- Steward S., *On Longing. Narratives of the Miniature, the Gigantic, the Souvenir, the Collection*, Durham–London 1993.
- Żygulski Z. jun., *Dzieje zbiorów puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie”, 1962, t. 7, s. 5–265.
- Żygulski Z. jun. et al., *Muzeum Czartoryskich. Historia i zbiory*, Kraków 1998.

SUMMARY

A sentimental souvenir. Concept and practice around 1800

This essay discusses a special kind of object called here a historical relic. Historical relics are objects that gain importance due to their relationship (real or imaginary) with a historical person, place, or event. A relic refers us beyond itself, and its value is determined by this external embodiment rather than its inherent features. The relic is, therefore, an intermediary between the visible and invisible and, more precisely – between the present and the past, the present and the absent, the near and the distant.

On the example of Izabela Czartoryska's collections in Puławy, in the so-called Temple of the Sybil, the study aims to analyze sophisticated practices of contextualization, which elevated the position of physically trivial items into historical relics in the late eighteenth and the first decades of the nineteenth century, turning them into essential elements of social reality. These practices included displaying the objects in an adequately arranged interior, placing them in a collection, their museumization, performative activities (displaying, storytelling), and creating a text that would accompany them.

Historical relics played an essential part in creating a very emotional way of experiencing Poland's history, which was a vital feature of a visit to the Temple of the Sybil. It is claimed that this manner of experiencing is the key to understanding the remarkable success of the Puławy collections among Poles.

Słowa kluczowe: pamiątka historyczna, kolekcjonerstwo około 1800, Puławy, Izabela Czartoryska

Keywords: historical relic, history of collections around 1800, Puławy, Izabela Czartoryska



Il. 1. Medalion, w którym „Szaty Stanisława Żółkiewskiego z Jego zwłok zdjętej urywek”, ok. 1814, ze zbiorów Świątyni Sybilli, Muzeum Narodowe w Krakowie/Muzeum Książąt Czartoryskich, fot. MNK



Il 2. Pudełeczko z puklem włosów króla Zygmunta Starego, ok. 1815, ze zbiorów Świątyni Sybilli, Muzeum Narodowe w Krakowie/
Muzeum Książąt Czartoryskich, fot. MNK